

AGNIESZKA ROGULSKA-KOŁODZIEJSKA

(Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu)

Przypadek Stanisława Barańczaka

Konferencja „Kariera pisarza w PRL”, skupiająca wokół zaproponowanych zagadnień grono m.in. polonistów i historyków, stworzyła znakomite warunki do zaprezentowania wyników rekonesansu, który, korzystając z cennego bagażu wykształcenia polonistycznego, pisząca te słowa prowadziła niejako na marginesie podstawowych prac w pionie edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej. Zadanie dodatkowe polegające na przygotowaniu biogramu Stanisława Barańczaka do trzeciego tomu *Encyklopedii „Solidarności”*, tworzonej wspólnie przez IPN, Stowarzyszenie Pokolenie oraz Oficynę Wydawniczą Volumen¹, wymagało zapoznania się z piśmiennictwem dotyczącym zarówno twórczości, jak i działalności społeczno-politycznej poety, z archiwaliai przechowywanymi w kilku instytucjach, a także skontaktowania się z bliskimi mu osobami².

Gdyby każdego z uczestników konferencji – lub czytelników niniejszego tomu – poprosić o podanie tytułu choćby jednej książki napisanej, przetłumaczonej lub opracowanej przez Stanisława Barańczaka, nie sprawiłoby to im zapewne żadnego kłopotu. Ponieważ Barańczak kojarzony jest z okresem PRL-u, ktoś mógłby wnioskować,

¹ *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010; t. 2, red. G. Wałigóra, [Warszawa 2012] oraz wydanie internetowe http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Strona_g%C5%82%C3%B3wna (dostęp 26 VI 2014).

² W tym miejscu chciałabym jeszcze raz podziękować pani Annie Barańczak za przekazane mi ważne informacje i cenne uwagi.

że należy do pisarzy, którzy w komunistycznej Polsce „zrobili karierę”. Jeśli jednak przypomnieć, że w oficjalnym obiegu w latach 1968–1975 ukazało się zaledwie siedem książek (trzy tomiki poezji, trzy prace literaturoznawcze oraz jeden tom przekładów)³ z ponad stu publikacji, jakie w sumie wydał Stanisław Barańczak, w dodatku od 1976 roku pozbawiony możliwości druku⁴ i prawa wyjazdu za granicę⁵, a od 1977 roku także pracy na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu⁶ – sprawa jego kariery nie wydaje się już taka prosta.

„Wszeczhronność Barańczakowego dzieła nie ma sobie równych we współczesnym polskim piśmiennictwie”⁷. Przytaczam słowa mocne i stanowcze, ponieważ można przypuszczać, że ocena

³ S. Barańczak, *Korekta twarzy*, Poznań 1968; tenże, *Jednym tchem*, Warszawa 1970; tenże, *Nieufni i zadufani. Romantyzm i klasycyzm w młodej poezji lat sześćdziesiątych*, Wrocław 1971; tenże, *Dziennik poranny. Wiersze z lat 1967–1971*, Poznań 1972; tenże, *Ironia i harmonia. Szkice o najnowszej literaturze polskiej*, Warszawa 1973; tenże, *Język poet ycki Mirona Białoszewskiego*, Wrocław 1974; D. Thomas, *Wiersze wybrane*, przeł. S. Barańczak, Kraków 1974.

⁴ Od 1977 r. wiadomo, dzięki opublikowaniu przez oficynę Aneks w Londynie, ale i przez NOWą w Polsce, że „zapis” na Barańczaka (twórczość i nazwisko) pochodzi z dnia 21 II 1976 r. W *Wykazie nazwisk do zapisu nr 29 w dziale IX* obok Stanisława Barańczaka znalazło się 36 twórców, w tym kilkunastu sygnatariuszy *Listu 59*. Zob. T. Strzyżewski, *Czarna księga cenzury PRL*, t. 1, Londyn 1977, s. 66-67.

⁵ Zastrzeżenie z dnia 1 I 1976 r. AIPN Po 822/23960, k. 47. Z przywoływanych tu akt paszportowych Stanisława Barańczaka wynika, że w latach 1977–1980 ośmiokrotnie odmówiono mu wydania paszportu na wyjazd do USA.

⁶ Umowa o pracę rozwiązana została z dniem 31 I 1978 r., wcześniej jednak, 28 XII 1976 r. Barańczak został zawieszony w prawach pracownika naukowego UAM w związku z wszczęciem przeciwko niemu śledztwa. AUAM 599 131, [zawiadomienie z Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto i Wilda do Działu Spraw Osobowych UAM z dnia 16 XII 1976 r.]; IPN Po 08/1838, t. 1, k. 23-25, t. 4, k. 31-32, t. 5. Zob. też *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, red. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 73-74; A. Pietrowicz, „Ochrona” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1970–1979 w świetle materiałów operacyjnych do sprawy obiektowej „Collegium”, [w:] *Siłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010, s. 41-42; P. Zwiernik, *Opór społeczny i opozycja w epoce Gierka*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 5-6, s. 119-132.

⁷ P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999, s. 73.

Przemysława Czaplińskiego i Piotra Śliwińskiego sprzed 15 lat jest nadal aktualna, a przede wszystkim uznać należy, że jest prawdziwa. Jeśli przyjrzymy się pozaliterackiej działalności poety, biorąc pod uwagę zarówno jego zaangażowanie polityczne, jak i społeczne w przeciagu, powiedzmy, 30 lat⁸, a przede wszystkim jego udział w tworzeniu opozycji demokratycznej oraz niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce lat 70. i 80., zarysuje się przed nami portret człowieka niezwykle aktywnego twórczo i organizacyjnie, wybitnego intelektualisty, dysydenta, obdarzonego kilkoma talentami i bardzo (bardzo!) pracowitego⁹.

Próby omówienia twórczości poetyckiej i translatorskiej Stanisława Barańczaka podjęło kilku literaturoznawców¹⁰. Autorzy monografii i artykułów, z reguły uznając Barańczaka-poetę za jednego z liderów Pokolenia '68, wielokrotnie odwołują się również do jego eseistyki, wypowiedzi krytycznoliterackich i felietonów. Choć z ich

⁸ Biorę pod uwagę okres 1968–1998. Daty te wyznaczają publikacje tomików poetyckich Stanisława Barańczaka: pierwszego (*Korekta twarzy*, zob. przyp. 3) i ostatniego (*Chirurgiczna precyzja*, Wydawnictwo a5, Kraków 1998).

⁹ Piotr Śliwiński pracowitość Barańczaka nazywa „tytaniczną” i zestawia ją z talentem poety, a także z poważnym traktowaniem przez niego własnej pracy. Zob. P. Śliwiński, *Melancholik pod krawatem*, [w:] „*Obcbodzę urodziny z daleka...*” *Szkice o Stanisławie Barańczaku*, red. J. Dembińska-Pawelec, D. Pawelec, Katowice 2007, s. 75–76. Dodać warto, że już kilkunastoletniego Stanisława Barańczaka cechowały i pracowitość, i niezwykła erudycja, i wysoka samoświadomość. Potrafił precyzować własne zainteresowania oraz plany na przyszłość, czego wyraz dał m.in. w podaniu do Rektora UAM z dnia 20 V 1964 r. Archiwum UAM w Poznaniu, 377/66, k. 1–6. Zob. też wspomnienia siostry poety, m.in.: M. Musierowicz, *Tym razem serio (no, prawie...)*, Łódź 1995, s. 16, 35, 65–66 oraz *Poznański przewodnik literacki*, red. P. Cieliczko, J. Roszak, Poznań [2013], s. 20. Plany i marzenia licealne Barańczak wspominał osobiście w latach 90. *Poeta w krawacie. Ze Stanisławem Barańczakiem rozmawiają Michał Okoński i Adam Szostkiewicz*, „Tygodnik Powszechny”, 1994, nr 51–52, s. 13.

¹⁰ Zob. monografie książkowe: D. Pawelec, *Poezja Stanisława Barańczaka. Reguły i konteksty*, Katowice 1992; J. Dembińska-Pawelec, *Światy możliwe w poezji Stanisława Barańczaka*, Katowice 1999; K. Biedrzycki, *Świat poezji Stanisława Barańczaka*, Kraków 1995; J. Kandziora, *Ocalony w gmachu wiersza. O poezji Stanisława Barańczaka*, Warszawa 2007; E. Rajewska, *Stanisław Barańczak – poeta i tłumacz*, Poznań 2007; D. Kulczycka, „*Powiedzieć to uszysztko, o czym milczę*”: o poezji Stanisława Barańczaka, Zielona Góra 2008.

prac wiele dowiadujemy się o możliwościach interpretacyjnych, jakim poddają się wiersze Barańczaka, z zastosowaniem różnych teorii literackich, również w kontekście epoki, nie znajdziemy w nich jednak syntetycznego ujęcia całokształtu działalności poety, jednoczesnego podsumowania jego wkładu w polską literaturę, w literaturę światową, a także, co z mojego punktu widzenia najbardziej istotne, w najnowszą historię.

Dla badaczy literatury ani osoba poety i jego aktywność pozaliteracka, ani tym bardziej historia Polski, której byстрыm obserwatorem, a także czynnym uczestnikiem był przez wiele lat Barańczak, zdawały się nie mieć większego znaczenia. Książka Jerzego Kandyziory¹¹, a częściowo też publikacje Dariusza Pawelca¹² i Krzysztofa Biedrzyckiego¹³, omawiające poezję, wyraźnie co prawda sytuują wiersze Barańczaka w kontekstach peerelowskiej rzeczywistości, pozostają jednak przy ogólnikach, z rzadka tylko odnosząc się do konkretnych wydarzeń, w których poeta brał udział¹⁴. Najczęściej w pracach literaturoznawczych pojawiają się odniesienia do Marca '68 jako przeżycia pokoleniowego Stanisława Barańczaka i jego rówieśników¹⁵.

¹¹ J. Kandyziory, *Ocalony w gmachu wiersza. O poezji Stanisława Barańczaka*.

¹² D. Pawelec, *Poezja Stanisława Barańczaka. Reguły i konteksty*.

¹³ K. Biedrzycki, *Świat poezji Stanisława Barańczaka*.

¹⁴ D. Pawelec, *Poezja Stanisława Barańczaka. Reguły i konteksty*, s. 7-9, 72-76; K. Biedrzycki, *Świat poezji Stanisława Barańczaka*, s. 144-159; J. Dembińska-Pawelec, *Światy możliwe w poezji Stanisława Barańczaka*, s. 8, 89-90; J. Kandyziory, *Ocalony w gmachu wiersza. O poezji Stanisława Barańczaka*, s. 55-60.

¹⁵ D. Pawelec, *Poezja Stanisława Barańczaka. Reguły i konteksty*, s. 87-96; K. Biedrzycki, *Świat poezji Stanisława Barańczaka*, s. 115-121; J. Dembińska-Pawelec, *Światy możliwe w poezji Stanisława Barańczaka*, s. 7-8; J. Kandyziory, *Ocalony w gmachu wiersza. O poezji Stanisława Barańczaka*, s. 35. Marca'68 dotyczy opracowana przez polonistów książka, częściowo o charakterze wspomnieniowym, *Poznań w Marcu – Marzec w Poznaniu (w rocznicę wydarzeń 1968 roku)*, red. S. Wysłouch, J. Borowiec, Poznań 2010. Stanisławowi Barańczakowi poświęcono w niej wiele miejsca, jednak bez odwoływania się do archiwaliów. Z Marca '68 pochodzi pierwszy (jak wynika z dotychczasowych kwerend) dokument świadczący o zainteresowaniu się służb specjalnych Stanisławem Barańczakiem, wtedy jeszcze studentem filologii polskiej na UAM, biorącym udział w protestach. AIPN Po, 08/1838, t. 1, k. 5.

Z kolei w świecie historyków postać i twórczość Stanisława Barańczaka przywoływane są w opracowaniach dotyczących Marca 1968¹⁶, a także wielkopolskiej „Solidarności”¹⁷. Najwięcej miejsca poświęca się jednak Barańczakowi w monografiach dotyczących Komitetu Obrony Robotników jako jednemu z jego założycieli¹⁸. Nie ma chyba ani naukowej, ani wspomnieniowej książki, w której nie byłoby choćby wzmianki o tym elemencie biografii poety¹⁹. Pięcioletni okres działania w opozycji, w tym powstanie i działalność KOR-u, sam Barańczak wspominał zresztą jako piękny okres swojego życia, czas odwagi i wolności²⁰. Mając już wówczas własną rodzinę i poważne plany naukowe²¹, zaangażował się w tworzenie jawnej i nielegalnej struktury opozycyjnej, która wkrótce znalazła się pod czujną obserwacją władzy komunistycznej²². Jeździł często

¹⁶ *Marzec 1968 w Wielkopolsce*, red. K. Białecki i in., Poznań 2005 (tu zwłaszcza artykuł polonisty Pawła Czapczyka, *Polityka i poetyka. O wpływie Marca '68 na powstańskich przedstawicieli Nowej Fali*).

¹⁷ „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 4: *Nasza piękna „Solidarność”*; *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1989–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.

¹⁸ M.in. A. Friszke (pod ps. W. Wolski), *KOR: ludzie, działania, idee*, NOWa 1983; J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. G. Waligóra, Warszawa 2006; A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń i geneza „Solidarności”*, Kraków 2011; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.

¹⁹ Wśród godnych polecenia wymienię choćby dwie: A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994 oraz „*Co nam zostało z tych lat...*” *Opozycja polityczna 1976–1980 z dzisiejszej perspektywy*, red. J. Eisler, Warszawa 2003 (publikacja ta stanowi zapis spotkania zorganizowanego przez IPN w 2002 r.).

²⁰ Np. w audycji Józefa Wiśniewskiego nadanej przez RWE dn. 16 V 1981 r. oraz w wywiadzie przeprowadzonym przez Wojciecha Karpińskiego w Radiu Wolności: www.polskieradio.pl/68/2461/Audio/330805 (dostęp 25 VI 2014).

²¹ Z dokumentów zachowanych w Archiwum UAM wynika, że Stanisław Barańczak przed wyjazdem do USA ukończył rozprawę habilitacyjną. AUAM, 599 131, b.p. [opinia na temat S. Barańczaka z dn. 19 IV 1982 r. wydana przez Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UAM doc. dr. hab. Michała Witkowskiego na wezwanie Działu Spraw Osobowych UAM].

²² AIPN Po 08/1838, t. 1-6; AIPN 0204/1405 t. 1, 2, 9. *Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

m.in. do Warszawy, Wrocławia i Krakowa²³, wciąż coś pisał, podpisywał, redagował²⁴.

Dla badaczy najnowszej historii Polski Stanisław Barańczak to zatem przede wszystkim jeden z głównych działaczy przedsierniowej opozycji demokratycznej w Polsce, poeta, uczoney zatrudniony na UAM i w efekcie wspomnianych działań opozycyjnych z Uniwersytetu relegowany. Można się od nich dowiedzieć, z kim Stanisław Barańczak współpracował przy rozmaitych, jakbyśmy dziś powiedzieli, projektach, z kim się przyjaźnił, jak był represjonowany przez władze²⁵. Widoczne jest dla mnie natomiast, że jak ognia historycy

²³ Zob. m.in. *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007; *Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2008. Zob. też np. AIPN Po 08/1838, k. 6-10. Np. w V 1977 r. Stanisław Barańczak wziął udział w głódówce w kościele św. Marcina w Warszawie zorganizowanej przez opozycję po śmierci studenta Stanisława Pyjasa, działacza SKS w Krakowie. Co charakterystyczne, również podczas głódówki pracował: przetoczył z angielskiego wiersz Gerarda Manleya Hopkinsa pt. *Spokój*. Zob. *Poeta w krawacie. Ze Stanisławem Barańczakiem rozmawiają Michał Okoński i Adam Szostkiewicz*, s. 13.

²⁴ 5 XII 1975 r. Stanisław Barańczak podpisał *List 59* stanowiący protest przeciwko projektowanym zmianom w Konstytucji PRL, 23 VII 1976 r. był współautorem i sygnatariuszem *Listu trzynastu do intelektualistów zachodnich* opublikowanego w paryskiej „Kulturze” (1976, nr 9, s. 58-59, zob. też A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, s. 408; C. Bouyeure, *Adam Michnik. Biografia. Wymyślić to, co polityczne*, Kraków 2009, s. 165-166; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, s. 97-98), a następnie przedrukowanego m.in. na łamach „Liberation” (28 VII 1976) oraz „The New York Review of Books” (30 IX 1976, zob. www.nybooks.com/articles/1976/sep/30/appeal-from-poland/; dostęp 30 VI 2014). Jako jeden z założycieli KOR 23 IX 1976 r. podpisał też *Apel do społeczeństwa i władz PRL*. Wraz z Joanną Szczęsną i Barbarą Toruńczyk w połowie VII 1977 r. zredagował też, ostatecznie nieopublikowany, „apel do światowej opinii dziennikarskiej, żeby upomniała się o naszych aresztowanych kolegów”. Zob. relacja J. Szczęsnej, [w:] *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników zebrane w 1981 roku przez Andrzeja Friszke i Andrzeja Paczkowskiego*, red. M. Okoński, Kraków 2008, s. 416.

²⁵ Zob. m. in. A. Friszke, *KOR: ludzie, działania, idee*; J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*; A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń i geneza „Solidarności”*; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*.

unikają prób interpretacji twórczości poetyckiej Stanisława Barańczaka, ba, nawet odnoszenia się do niej i wspominania w omawianym kontekście historycznym²⁶.

O aktywności politycznej Stanisława Barańczaka, sprecyzujemy: wyłącznie opozycyjnej, zdecydowanie więcej mówią jednak publikacje pisane przez historyków i historii poświęcone niżli prace historycznoliterackie. Niemniej właśnie działalność pozaliteracka Stanisława Barańczaka – w sytuacji, gdy opracowane zostały już przez badaczy literatury poszczególne obszary jego aktywności twórczej, a poezja była wielokrotnie i różnorodnie interpretowana²⁷ – jawi się obecnie jako niezwykle interesujące pole badawcze. Z jednej strony umożliwia przedstawienie Barańczaka w „określonej epoce” historycznej, zbiorcze omówienie działań środowiska korowskiego, w których uczestniczył i które osobiście inicjował, z drugiej – ułatwia odpowiedź na pytanie o to, jak wpływały na siebie obie formy aktywności, jak oddziaływały na Barańczaka-twórcę przyjaźnie z opozycjonistami z Warszawy czy Krakowa, a jak relacje ze studentami-członkami Studenckich Komitetów Solidarności Poznania i Wrocławia. Wreszcie, jak

²⁶ Uwagi powyższe dotyczą prac historycznych przywoływanych w przyp. 17, 18 i 19, a także edycji źródeł poprzedzonych wstępami merytorycznymi, np. *Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*; *Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*; *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*. Zdarza się na szczęście badaczom historii odwoływać do kultury polskiej i podawać daty wydań książek Barańczaka, zob. np. A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, s. 255, 297 i 367. Wiele odniesień do twórczości Stanisława Barańczaka zawierają książki zaprzyjaźnionego z nim Adama Michnika, jest to jednak kwestia do osobnego rozpatrzenia, m.in. z uwagi na charakter twórczości Michnika – nie naukowy, lecz publicystyczny. Zob. głos polonisty Edwarda Balcerzana na temat interpretowania literatury przez Adama Michnika: E. Balcerzan, *Lektury więzienne*, [w:] tenże, *Przygody człowieka książkowego (ogólne i szczególne)*, Gdańsk 2000, s. 82–86.

²⁷ Zob. monografie przywołane w przyp. 10 oraz m.in. „*Obchodzę urodziny z daleka...*” *Szkice o Stanisławie Barańczaku; Żywioły wyobraźni poetyckiej pokolenia '68*, red. A. Czabanowska-Wróbel, I. Misiak, Kraków 2010, s. 53–63, 143–165, 197–208; M. Woźniak-Łabieniec, *Lekcja Barańczaka. „Nieufni i zadufani” po latach*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2010, nr 13, s. 333–347; K. Mulet, *Analiza psychokrytyczna poezji Stanisława Barańczaka*, „Przestrzenie Teorii” 2011, nr 16, s. 157–177; taż, *Autopsychoterapia w emigracyjnej poezji Stanisława Barańczaka*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego” 2013, nr 3, s. 81–90.

on sam – twórca, poeta i tłumacz – wpływał na innych. Barańczakowi zdarzało się wypowiadać na ten temat w esejach i wywiadach, także przed 1989 rokiem²⁸, natomiast po lekturze wspomnianych i wielu innych książek oraz artykułów nie sposób wiele wynioskować.

Cenne wzmianki o Stanisławie Barańczaku, nieraz sytuujące go na płaszczyźnie literackiej czy naukowej, a także politycznej, zawierają też kompendia opracowywane przez historyków i polonistów w formie kalendarium²⁹, ponadto leksykony i syntezy³⁰. Barańczak-poeta zajmuje znaczące miejsce m.in. w najświeższych podsumowaniach życia literackiego Poznania³¹, co uzmysławia, jak trudno pominąć jego dorobek w kontekście badania polskiej poezji najnowszej³².

Tak oto zebrane zostały argumenty przemawiające za tym, że karierę Stanisława Barańczaka i na niwie literackiej, i na niwie społecznej można nazwać udaną. Potwierdza to najnowsza poezja polska i jej recepcja Barańczakowego dzieła³³. Potwierdza to również powszechnie

²⁸ M.in. *Poeta w krawacie. Ze Stanisławem Barańczakiem rozmawiają Michał Okoński i Adam Szostkiewicz*, s. 13; audycja Józefa Wiśniewskiego nadana przez RWE dn. 16 V 1981 r.

²⁹ Np. M. Fik, *Kultura polska po Janku. Kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989; E.R. Dabertowa, „Solidarność” *Wielkopolska 1980–1989. Kalendarium*, Poznań 1996; B. Fabiańska, *Być wolnym Polakiem. Kronika Wielkopolskiej Solidarności, cz. 1: 1980–1981*, Poznań 2000; P. Czaplinski, M. Leciński; E. Szybowicz, B. Warkocki, *Kalendarium życia literackiego 1976–2000: wydarzenia – dyskusje – bilanse*, Kraków 2003.

³⁰ Także i te wydawane tuż po przełomie 1989 r., np. D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989; K. Dybciak, *Panorama literatury na obczyźnie*, Kraków 1990; P. Czaplinski, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji* oraz S. Burkot, *Literatura polska w latach 1939–1999*, Warszawa 2002.

³¹ Zob. *Poznań poetów (1989–2010)*, red. P. Śliwiński, Poznań 2011 oraz *Poznański przewodnik literacki*.

³² Jako jedni z pierwszych R. Grupiński, I. Kiec w książce *Niebawem spadnie błoto, czyli kilka uwag o literaturze nieprzyjemnej* (Poznań 1997) dowiedli, że bez nazwiska Barańczaka nie sposób mówić o literaturze najnowszej w Polsce, skoro twórcy debiutujący po ostatniej pokoleniowej formacji, jaką stanowiło Pokolenie '68, zwykle odwołują się do jego twórczości – poprzez jej uznanie bądź odrzucenie. Przypominając żywiołowe polemiki prasowe po 1989 r., zwrócili też uwagę na zaangażowanie polityczne Stanisława Barańczaka, i to w znaczeniu uwikłania.

³³ Zob. P. Śliwiński, *Ku arcydziełu*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”: *Poeta Lector*, 1999, s. 9–22 oraz *Poznań poetów (1989–2010)*, s. 60, 83. Por. wypowiedzi poetów R. Krynickiego i D. Sośnickiego w filmie *Stanisław Barańczak* w reż. J. Malinowskiej (Poznań 2013) zrealizowanym w cyklu „Wybitne Postacie Uniwersytetu”.

przyjęty pogląd o znaczącym wpływie opozycji demokratycznej lat 70. na cykl przemian w Polsce komunistycznej prowadzący do powstania „Solidarności” i do pierwszych częściowo wolnych wyborów w 1989 roku. Dodajmy jeszcze, że mimo wyeliminowania Barańczaka w 1976 roku z oficjalnego życia kulturalnego i naukowego³⁴, w obiegu niezależnym jego twórczość cieszyła się dużą popularnością: jak podsumował Jerzy Kandziora, ukazały się na przykład trzy wydania *Sztucznego oddychania* i 14 wydań tomu *Ja wiem, że to niestuszne*³⁵. To jest kariera prawdziwa, o jakiej marzyć może większość twórców – wyrażona domniemaną (wielką!) liczbą czytelników, a co za tym idzie, również badaczy (twórczości, życia poety), których następnie wnikliwie czytają kolejni adepci nauki.

Jakkolwiek kusząca zdawać by się mogła perspektywa wytykania poszczególnym literaturoznawcom piszącym o twórczości Stanisława Barańczaka mniejszych lub większych nieścisłości bądź błędów faktograficznych popełnianych podczas odwoływania się do historii³⁶, a historykom z kolei nieumiejętnego korzystania z pojęć historyczno-

³⁴ Mam tu na myśli wspomniane już w niniejszym tekście represje PRL-owskich władz wobec Barańczaka, tzn. „zapis”, pozbawienie go pracy i wielokrotne odmowy wydania paszportu.

³⁵ Zob. J. Kandziora, *Ocalony w gmachu wiersza. O poezji Stanisława Barańczaka*. Por. J. Kandziora, Z. Szymańska, *Bez cenzury 1976–1989. Literatura – ruch wydawniczy – teatr. Bibliografia*, [Warszawa 1999], s. 12-13, 166-174.

³⁶ Np. podanie błędnej daty wydania przez GUKPPIW tzw. zapisu na Barańczaka (P. Czapczyk, *Polityka i poetyka. O wpływie Marca '68 na poznańskich przedstawicieli Nowej Fali*, [w:] *Marzec 1968 w Wielkopolsce*, red. K. Białecki i in., Poznań 2005, s. 30); podania jako przyczyny wydania tegoż zapisu współtworzenia przez niego niezależnego pisma „Zapis” (wypowiedź P. Czaplńskiego w filmie *Stanisław Barańczak*); datowanie rozpoczęcia przez Barańczaka działalności opozycyjnej na 1976 r. (J. Dembińska-Pawelec, *Światy możliwe w poezji Stanisława Barańczaka*, s. 8 i 19); nazwanie edycji *Sztucznego oddychania* z 1980 r. „oficjalną” (K. Gzik, *Kim jestem? Kim jest? Na marginesie lektury wiersza Stanisława Barańczaka „N.N. budzi się”*, [w:] *Żywioły wyobraźni poet yckiej pokolenia '68*, s. 53); pisanie o „decyzji o emigracji” (w przypadku Stanisława Barańczaka!) jako faktu łączącego go z Seamusem Heaneyem (E. Rajewska, *Stanisław Barańczak – poeta i tłumacz*, [w:] *Obchodzę urodziny z daleka...*” *Szkie o Stanisławie Barańczaku*, s. 180 – ta sama autorka, należy zauważyć, podejmując ten wątek kolejny raz w monografii, opisała go już zgodnie z faktami historycznymi: E. Rajewska, *Stanisław Barańczak – poeta i tłumacz*, s. 221) czy wreszcie automatyczne zaliczanie Stanisława Barańczaka do tzw. emigracji solidarnościowej (K. Dybciak, *Panorama literatury na obczyźnie*, s. 14, 107-108).

i teoretycznoliterackich, ważniejsze jednak wydaje się zachęcanie, również samego siebie, do wyrzeczenia się nadmiernej pewności co do własnej pamięci, pamięci i prawdomówności świadków historii oraz wiarygodności wyrwanych z kontekstu źródeł historycznych.

Można odnieść wrażenie, że mimo licznych analiz twórczości i aktywności opozycyjnej Stanisława Barańczaka, samej jego osobie zarówno historycy, jak i poloniści poświęcali dotąd zbyt mało uwagi. Z przeglądu biogramów zamieszczonych w książkach naukowych, popularnonaukowych, encyklopediach, leksykonach, słownikach, antologiach, podręcznikach, programach teatralnych oraz internecie³⁷,

³⁷ Autorka przeglądała około 30 biogramów opublikowanych w okresie 1989-2014, zamieszczonych w różnego typu wydawnictwach naukowych, popularnonaukowych i edukacyjnych, począwszy od słowników: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 1 (A-B), red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1994, s. 98-104; *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989*, t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 23-25; *Słownik poetów polskich*, red. J. Sztachelska, Białystok 1997, s. 15-16; *Słownik pisarzy polskich*, red. A. Latusek, Kraków 2003, s. 20-21; encyklopedii: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1 (A-E), Toruń 2003, s. 149; leksykonów: J. Zieliński (pod pseud. J. Kowalski), *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*, Lublin 1989, s. 7-8; L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni. Leksykon 1939-1991*, Warszawa 1995, s. 11-12; P. Kuncewicz, *Leksykon polskich pisarzy współczesnych*, t. 1 (A-M), Warszawa 1995, s. 34-35; J. Termer, *Leksykon poetów dla szkół i miłośników poezji*, Warszawa 1997, s. 26-28; poprzez podręczniki: B. Chrzastowska, E. Wiegandtowa, S. Wyslouch, *Literatura współczesna. Podręcznik dla klas maturalnych*, Poznań 1992, s. 189; przewodniki: *Poznański przewodnik literacki*, s. 20-21; antologie: *Literatura współczesna „złe obecna” w szkole. Antologia tekstów literackich i pomocniczych dla klas maturalnych*, oprac. B. Chrzastowska, Wrocław 1991, s. 321; *Pokaz prozy. Złota dwunastka*, Kraków 2006, s. 388; *Antologia poezji polskiej*, oprac. A. Nożyńska-Demianuk, [Stare Miasto] 2012, s. 1125-1126; zbiory dokumentów: *Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976-1981*, s. 61; *Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978-1980*, s. 48; *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studentekich Komitetów Solidarności 1977-1980*, s. 44-45; „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956-1990*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009, s. 765; okładki książek Stanisława Barańczaka (np. *Korekta twarzy*, Poznań 1968; *Dziennik poranny. Wiersze 1967-1971*, Poznań 1972 [2. wyd. 1981]; *Uciekinier z Utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Warszawa 2001), a nawet program teatralny: *Mister Barańczak. Żeby w tej kwestii była pełna jasność*, Teatr Nowy, Poznań 2013 i internet: www.polska.pl/Stanislaw,Baranczak,6721.html (dostęp 27 V 2014); <http://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-baranczak> (dostęp 27 V 2014); http://zeszytyliterackie.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=5588&Itemid=102 (dostęp

wynika, że w dyspozycji osób je piszących pozostawały pewne, dawno ustalone i niekoniecznie weryfikowane w źródłach historycznych fakty³⁸ oraz charakterystyczne sformułowania, tworzące obraz poety, tłumacza i literaturoznawcy, w młodości chwilowo zaangażowanego politycznie, potem w działania opozycyjne, wyrzuconego z pracy, a następnie zmuszonego do emigracji³⁹. Taki obraz Barańczaka od lat prezentowany jest opinii publicznej, uczniom, studentom, czytelnikom prozy naukowej i nie tylko. Zasadniczo, poza kilkoma błędami, można by akceptować taki portret, według mnie jest jednak stanowczo zbyt uproszczony i dla poety krzywdzący. Nie pokazuje bowiem rozwoju jego twórczości poetyckiej i translatorskiej jako procesu równoległego do aktywnego działania na rzecz przemian ustrojowych w Polsce, a przede wszystkim do jego rozwoju ideowego. Nie ujawnia też, jak wiele pracy wkładał Stanisław Barańczak w to, co osiągnął. Zresztą, jak w krótkiej formie biogramu zaprezentować dorobek tak aktywnej twórczo i społecznie osoby?

Ciekawostką jest, że tym, co w opublikowanych biogramach Stanisława Barańczaka pojawia się stosunkowo rzadko, jest data objęcia jego nazwiska i twórczości zakazem druku. Według mnie jest to jednakże fakt wagi niezwyklej, bo dzielący karierę Stanisława Barańczaka na dwa wyraźne etapy: „oficjalny” i „pozaoficjalny”. Oto właśnie kluczowa decyzja komunistycznych władz, które chcąc pozbawić autora *Sztucznego oddychania* możliwości rozwoju, sprawiły paradoksalnie, że stał się on jednym z najpopularniejszych twórców publikujących w obiegu niezależnym⁴⁰. A jaki wątek kariery Barańczaka szczególnie

27 V 2014); http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Barańczak (dostęp 27 V 2014); <http://www.polskiemuzy.pl> (artykuł (PPO013 – dostęp 18 VII 2014).

³⁸ Jak np. data wystąpienia Stanisława Barańczaka z PZPR, data i powody wydania zapisu na Barańczaka, daty wydań niektórych tomów poetyckich, powody pozbawienia go pracy na UAM. Błędy powielane przez autorów biogramów, w tym naukowców i dziennikarzy, tak jak i w omawianych wyżej pracach historycznych i literaturoznawczych, wynikać mogą m.in. z przesadnej wiary w doskonałość ludzkiej pamięci.

³⁹ „Poeta”, „literaturoznawca”, „tłumacz” i „członek-założyciel KOR” są w nich określeniami najchętniej stosowanymi w odniesieniu do osoby Stanisława Barańczaka.

⁴⁰ Dodajmy, że w 1977 r. Instytut Literacki w Paryżu wydał tom 275 Biblioteki „Kultury”, czyli Stanisława Barańczaka *Ja wiem, że to niestuszne (Wiersze z lat 1975–1976)*. Wcześniej jednak, bo już w 1974 r., wiersze Barańczaka i jego manifest

dobrze prezentuje się w zebranych biogramach? Przede wszystkim: profesura na Harvardzie i działalność translatorska⁴¹.

Błędów faktograficznych, o których wspominałam, można uniknąć, ale warto też lepiej zrozumieć konteksty polityczne PRL-u, odwiedzając archiwa i przeglądając ich zbiory. Szczególnie poloniści, zwłaszcza zajmujący się literaturą XX wieku, mogą na tym skorzystać⁴². Pracując z archiwaliami, po pierwsze poznajemy znaczenie źródeł historycznych w badaniach literackich, po drugie zaś uzyskujemy dodatkowe narzędzia do interpretacji utworów literackich. Czasem uzyskujemy też dodatkową wiedzę o współczesnej literaturze i jej historii⁴³.

poetycki (z tomiku *Jednym tchem*) były omawiane na łamach „Kultury” przez Witolda Wirpszę. (Zob. W. Wirpsza, „Poezja” i *poezja*, „Kultura” 1974, nr 6, s. 41-48). Również tą drogą, czyli w obiegu emigracyjnym, rozpowszechniana była twórczość Barańczaka. Warto przy tym odnotować, że z informacji, jakimi w lutym 1975 r. dysponowała SB, wynika, że „[...] Aleksander Wirpsza, syn uciekiniera, pracownika paryskiej „Kultury”, w porozumieniu z Barańczakiem w końcu 1974 r. wysłał do Anglii w celu opublikowania szereg utworów młodych literatów, w tym kilka utworów Barańczaka. Nie wykluczone, że zostaną one wykorzystane przez wrogie ośrodki”. AIPN Po 08/1838, k. 9.

⁴¹ Przypuszczalnie wiązać należy ten fakt z popularnością, jaką cieszyły się w latach 90. XX wieku Barańczakowe tłumaczenia dramatów Williama Szekspira, oraz z przyznaniem w 1996 r. Nagrody Nobla w dziedzinie literatury Wisławie Szymborskiej, której poezję wspólnie z Clare Cavanagh przekładał na język angielski właśnie Stanisław Barańczak. Sukcesem „poety i tłumacza” jest i to, że w oficjalnym komunikacie Akademii Szwedzkiej o przyznaniu Nagrody Wisławie Szymborskiej po raz pierwszy w historii uczyniono wyjątek i podano nazwiska obojga tłumaczy, na co zwróciła moją uwagę pani Anna Barańczak.

⁴² W tym miejscu należy wspomnieć o pracach powołanego w 2011 r. na Uniwersytecie w Białymstoku i kierowanego przez Kamilę Budrowską Ośrodka Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL – organizatora konferencji „Kariera pisarza w PRL”. Zob. m.in. K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL. 1948–1958*, Białystok 2009; „*Lancetem, nie maczugą*”. *Cenzura wobec literatury i jej twórców 1945–1965*, red. K. Budrowska, M. Woźniak-Łabieniec, Warszawa 2012.

⁴³ Pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę na postulaty historyków, zaznajomionych z różnego typu archiwaliami, dotyczące zweryfikowania historii polskiej literatury XX wieku zob. np. *Związani. O ZLP z Andrzejem Chojnowskim, Sebastianem Ligarskim i Joanną Siedlecką rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 8-9, s. 20. Ciekawe dzieje polskiego życia literackiego odśladają m.in. A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004 i K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.

Zaledwie trzy szare koperty mieszczą w sobie to wszystko, co po jednym z najwybitniejszych absolwentów i pracowników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pozostało w uniwersyteckim archiwum⁴⁴. Wśród przechowywanych tam dokumentów wyróżniają się te o autobiograficznym charakterze, z których wyłania się ciekawa sylwetka młodego Stanisława Barańczaka, nastolatka świadomego własnej wiedzy oraz posiadanych umiejętności i planującego osobisty rozwój⁴⁵. Interesujące są i te, które dają obraz funkcjonowania uczelni w czasach PRL-u⁴⁶.

Archiwalia zgromadzone w Ośrodku Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu dla odmiany prezentują głównie obraz kariery Stanisława Barańczaka jako naukowca, tłumacza i pisarza w USA, ale też recepcję jego twórczości i osoby w Polsce w latach 90.⁴⁷ Początki kariery poety prześledzić można natomiast dzięki interesującym zbiorom pozostałym po Wydawnictwie Poznańskim, w którym Barańczak wydał m.in. pierwszy tomik poetycki⁴⁸.

Słynne – dla jednych mocno kontrowersyjne, dla innych cenne – pozostałości po archiwach służb specjalnych PRL-u, zgromadzone w IPN, zawierają pokaźną ilość materiałów dotyczących, jak to określano, „figuranta” Barańczaka⁴⁹. Można dzięki nim ułożyć na przykład

⁴⁴ AUAM 377/66, 378/94 i 599/131.

⁴⁵ AUAM 377/66, k. 1-6.

⁴⁶ AUAM 599/131, k. 18, 20 i 21 oraz b.p.

⁴⁷ DL, Stanisław Barańczak, b.p. Tu m.in. artykuły S. Barańczaka z amerykańskiej prasy, z prasy wielkopolskiej na temat jego pobytu w Poznaniu itp.

⁴⁸ DL W, 146, 147 i 148. Z zachowanych materiałów wynika, że Stanisław Barańczak wraz z Edwardem Balcerzanem opracował też tom szkiców o literaturze pod roboczym tytułem *Wszecznica literacka*, który zatytułowany *Wśród gatunków i epok* wstępnie przyjęto do druku 20 I 1972 r., jednak po ponownej weryfikacji dzieła, wskutek decyzji kolegium redakcyjnego z dnia 4 V 1973 r., ostatecznie zaniechano wydania książki jako „pracy dyskusyjnej metodologicznie i ideologicznie”. DL W, E. Balcerzan, S. Barańczak, *Wśród gatunków i epok 1971–1973*, k. 1, 3, 8, 71-74.

⁴⁹ Jako czołowa postać poznańskiej, niezbyt licznej, opozycji demokratycznej lat 70. Stanisław Barańczak doczekał się wielu wzmianek w opracowaniach, notatkach i informacjach oficerów SB, m.in. w ramach wspomnianego rozpracowania operacyjnego „Gracze”, działań operacyjnych dotyczących Teatru Ósmego Dnia i UAM. Z tego względu w niniejszym tekście nie wydaje się zasadne przytaczanie wszystkich sygnatur przeglądanych przez autorkę dokumentów. Przywoływane są

katalog represji, jakie stosowano wobec poety-opozycjonisty, potwierdzony już zresztą w jego własnych wspomnieniach i poprzez relacje świadków⁵⁰.

Dodać należy, że nie tylko podejście Służby Bezpieczeństwa jako organu represji komunistycznego państwa do Stanisława Barańczaka jest w nich interesujące, ale również autobiograficzny portret Barańczaka wyłaniający się z jego akt paszportowych, a także zachowanych pism, jakie wysyłał do władz, na przykład starając się uzyskać paszport w latach 70. Szczególnie cenne okazać się może zestawienie tychże źródeł z jego wierszami, zwłaszcza w świetle możliwości przyporządkowywania ich do tzw. realizmu autobiograficznego⁵¹.

wyłącznie dokumenty omawiane bądź cytowane. Zob. też P. Zwiernik, *Opór społeczny i opozycja w epoce Gierka*, s. 119-132.

⁵⁰ Oprócz wymienianych już w niniejszym artykule były to: rewizje (A. Friszke, *Jan Józef Lipski – szkic biografii*, [w:] J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, s. 57), zatrzymania, np. „pod absurdalnymi zarzutami mającymi jakoby związek ze ściganiem przestępstw kryminalnych” (tamże, s. 222-223, 311), szkalowanie w środowisku uczelnianym (tamże, s. 305), przerywanie spotkań autorskich, tajemnicze przesyłki do domów (zob. wspomnienia Lecha Dymarskiego w „*Co nam zostało z tych lat...*” *Opozycja polityczna 1976–1980 z dzisiejszej perspektywy*, s. 103, 113-114), podsłuchy (AIPN Po, 08/1838, t. 3, k. 16), wzywanie na tzw. rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze (AIPN Po, 08/1838, t. 2, k. 39-42), a także stosowanie represji wobec członków rodziny Barańczaka, m.in. matki i siostry (AIPN Po, 08/1838, t. 1, k. 17, 18-19). Por. A. Bądkowski, *Służba Bezpieczeństwa wobec Stanisława Barańczaka – sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Gracze”*, s. 205-211. Wśród archiwaliów bezpieki zachowała się m.in. próbka pisma maszynowego pobrana z mieszkania Stanisława Barańczaka już po jego wyjeździe do USA. AIPN Po 08/1838, t. 3, k. 31. Funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa groźna wydawała się również twórczość Barańczaka, dlatego podobnie jak autor poddana została inwigilacji. Zob. np. IPN BU 0204/1405/9, k. 16, 64, 74-86 oraz materiały operacyjne dotyczące „zabezpieczania” (w tym też podsłuchiwanie i nagrywanie) przedstawień Teatru Ósmego Dnia *Jednym tchem* w latach 1971–1974. IPN Po, 03/738, t. 1.

⁵¹ Zob. wnioski Edwarda Balcerzana z lektury programu poetyckiego Stanisława Barańczaka [w:] E. Balcerzan, *Przygody człowieka książkowego (ogólne i szczególne)*, s. 97 (esej *Stąd i stamtąd*). Balcerzan cytuje też słowa Barańczaka z książki *Przed i po. Szkice o poezji krajowej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych* (Londyn 1988, s. 145), znamienne i dla mojej pracy o nim: „Poeta naprawdę wartościowy pisze w gruncie rzeczy całe życie o jedynej sprawie, na której się rzeczywiście zna: o sobie”.

Okazuje się przy tym, że ten najgroźniejszy z poetów w latach 70.⁵² właśnie, kiedy nie mógł już publikować w oficjalnej prasie (aczkolwiek i tak to robił, pod pseudonimami, na przykład w „Tygodniku Powszechnym”⁵³), osiągnął nieoczekiwany sukces czytelniczy w środowisku esbeków, którzy czytali i drobiazgowo analizowali jego tomiki poetyckie⁵⁴. Konfiskowali je podczas rewizji osobistych,

⁵² Pozostał groźny, uzupełnijmy, także w latach 80., gdy wskutek decyzji administracyjnych UAM i polskiego państwa, nie mógł wrócić do Polski i zamieszkał w USA na stałe. Departament V MSW traktował go jako jednego z tych opozycjonistów, którzy „upatrywali w Solidarność” przede wszystkim ruch polityczny zdolny do obalenia socjalizmu w Polsce” (*Solidarność, Zachód i węże. Służba Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur „Solidarności” 1981–1985*, wstęp, wybór i oprac. P. Pleskot, Warszawa 2011, s. 506). AUAM, 599 131 (m.in. *Pismo prorektora UAM prof. dr. habil. Huberta Orłowskiego do dr. Stanisława Barańczaka z dn. 24 I 1984 r. o braku możliwości przedłużenia urlopu bezpłatnego o dalsze dwa lata; Pismo Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UAM prof. dr. habil. Michała Witkowskiego do Rektora UAM prof. Z. [...] Radwańskiego z dn. 1 III 1984 r. o niefortunnej i pochopnej decyzji władz uczelni*); AIPN Po, 08/1838, t. 6, k. 20 (*Notatka służbowa inspektora Wydziału III WUSW w Poznaniu z dn. 18 XII 1986 r. w sprawie wymeldowania Stanisława Barańczaka z pobytu stałego w Polsce*). IPN Po, 0822/23960, k. 214–216, 220.

⁵³ Używał m.in. następujących pseudonimów i kryptonimów: Feliks Trzymałko i Szczesny Dzierżankiewicz, Barbara Stawiczak, Paweł Ustrzykowski, Sabina Trwałczarska, Hieronim Bryłka. Zob. J. Kandziora, Z. Szymańska, *Bez cenzury 1976–1989. Literatura – ruch wydawniczy – teatr. Bibliografia; Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 1, s. 99; L. Neuger, *Uciekające imię*, [w:] „Obchodzę urodziny z daleka...” *Szkice o Stanisławie Barańczaku*, s. 7–11. Warto jednak pamiętać, że tak w obiegu oficjalnym, jak i następnie w niezależnym poezja konsekwentnie opatrywana była jego własnym imieniem i nazwiskiem.

⁵⁴ Np. IPN Po, 08/1838, t. 1, k. 11. Sam Barańczak relacjonował swoje kłopoty z cenzurą np. „Zapis” (1979, nr 11, s. 122) oraz [w:] S. Barańczak, *Etyka i poetyka*, Kraków 2009, s. 397–401 (tekst z 1978 r.). O kłopotach z cenzurą w stosunku do *Sztucznego oddychania* (przypomnijmy, od 1974 r. rozpowszechnianego jako tzw. samizdat) wspominał też podobno swoim przyjaciółom z kręgów opozycyjnych, co zostało odnotowane jako fakt w dokumentach aparatu bezpieczeństwa: „Dodać należy, że niektóre fragmenty poematu Barańczak starał się opublikować w dwutygodniku «Student» lecz jak się wyraził «całość ścięta mu warszawska cenzura»” (IPN Po 08/1838, t. 1, k. 11–12). Z uwagi na brak dostępu do zespołu o numerze 1102: Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z lat 1945–1990, chwilowo wyłączonego z udostępniania w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, oraz po stwierdzeniu, że w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu znajdują się wyłącznie dokumenty Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z lat 1945–1965, poprzestać musimy na wiedzy, jakiej dostarczają archiwalia przechowywane przez

w mieszkaniach prywatnych, a nawet na przejściach granicznych⁵⁵. Podsluchiwali również występy Teatru Ósmego Dnia, aby mieć pełną kontrolę nad powstającym wówczas spektaklem opartym na wierszach z tomiku *Jednym tchem*⁵⁶.

Ciekawym źródłem, jakie warto tu przywołać, jest też wydawana regularnie przez lata *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*⁵⁷. Ostatnią w niej wzmianką o Stanisławie Barańczaku, pochodzącą z lat 70., jest informacja dotycząca doktoratu obronionego w 1973 roku⁵⁸. W momencie, kiedy karierę Stanisława Barańczaka, przynajmniej tę oficjalną, najbardziej mu niechętni przedstawiciele aparatu władzy uznawali zapewne za zakończoną, bo od półtora roku obowiązywał już na niego „zapis”⁵⁹, a Komisja Dyscyplinarna UAM podjęła właśnie decyzję o usunięciu go z uczelni, na Centralną Inaugurację Roku Akademickiego 1977/78 przybył do Poznania Edward Gierek i osobiście „dokonał dekoracji” sztandaru macierzystej

IPN. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Stanisław Barańczak to również autor poczytnej w drugim obiegu publikacji *Cenzura w PRL. Parę podstawowych informacji* wydanej nakładem Wielkopolskiej Inicjatywy Wydawniczej jako drugi tom serii „Poznańskie Broszury Społeczne” w 1980 r.

⁵⁵ Liczne najścia i zatrzymania przez funkcjonariuszy MO i SB znalazły odbicie w poezji Barańczaka, m.in. w wierszach 14. 12. 79: *Wieczór autorski* czy 19. 12. 79: *Czyste ręce* z tomiku *Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu* (1980), [w:] S. Barańczak, *Wiersze zebrane*, Kraków 2006, s. 235 i 238 (cytuje dalej wg tej edycji).

⁵⁶ Zob. np. AIPN Po, 003/738, t. 1, k. 336; zob. na ten temat: A. Pietrowicz, „Ochrona” *Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1970–1979 w świetle materiałów operacyjnych do sprawy obiektowej „Collegium”*, s. 43–46.

⁵⁷ Zob. *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1969/70–1971/72 za rektoratu prof. dra Czesława Łuczaka*, Poznań 1975; *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1972/73–1974/75 za rektoratu prof. dra habil. Benona Miśkiewicza*, Poznań 1976; *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1975/76–1977/78 za rektoratu prof. dra habil. Benona Miśkiewicza*, Poznań 1979; *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1981/82–1983/84*, Poznań 1997.

⁵⁸ Datę obrony pracy doktorskiej pt. *Język poetycki Mirona Białoszewskiego* (29 XI 1973) wraz z nazwiskiem promotora prof. dr. Jerzego Ziomka podano w zbiorczej tabeli. Zob. *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1972/73–1974/75 za rektoratu prof. dra habil. Benona Miśkiewicza*, s. 138.

⁵⁹ Zob. przyp. 4.

uczelnii poety Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski⁶⁰. Kronikarze UAM dopiero w 1980 roku ponownie wymienili nazwisko poety i pochwalili się, że „powołano dra S. Barańczaka dotychczasowego pracownika naukowo-dydaktycznego IFP na stanowisko profesora w Harvard University w USA”. Nadmienili ponadto o powierzeniu mu Katedry Literatury Polskiej⁶¹.

Jeśli przyjąć, że cenzura to jeden z filarów zapewniających ciągłość trwania władzy komunistycznej w Polsce w latach 1944–1990⁶², to okazuje się, że w przypadku Stanisława Barańczaka paradoksalnie wyrzucenie go poza nawias oficjalnej – tj. dopuszczanej przez cenzurę – twórczości zapewniło mu trwałe miejsce w przestrzeni literackiej i historycznej.

Drugim filarem pezetpeerowskiej Polski miał być aparat represji, w tym Służba Bezpieczeństwa funkcjonująca w latach 1956–1990. Także i ona kierowała działaniami represyjne przeciwko Stanisławowi Barańczakowi oraz jego twórczości, chcąc go usunąć z polskiej sfery publicznej. Paradoksalnie jednak pozbawienie go możliwości powrotu do Polski otworzyło przed nim szansę na realizację kariery pisarskiej w warunkach wolnego świata. Kariery, dodajmy, która nigdy nie odcięła się od polskich spraw⁶³.

⁶⁰ Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski nadała UAM w Poznaniu dnia 21 VII 1977 r. Rada Państwa pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego. Wizyta I Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka w Poznaniu i dekoracja sztandaru uczelni miały miejsce 1 X 1977 r. Zob. *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1975/76–1977/78 za rektoratu prof. dra habil. Benona Miśkiewicza*, s. 3–8, 417 i wklejki z ilustracjami. Notabene Stanisław Barańczak został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 30. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z dnia 21 IX 2006 r.; „Monitor Polski” 2006, nr 84, poz. 848.

⁶¹ *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za lata akademickie 1981/82–1983/84*, s. 166–167.

⁶² Zob. A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001; Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.

⁶³ W styczniu 1981 r. w Paryżu ukazał się pierwszy numer „Zeszytów Literackich” zredagowany przez B. Toruńczyk, S. Barańczaka, E. Bieńkowską, W. Karpińskiego i A. Zagajewskiego. Zob. Z. Herbert, S. Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, red. B. Toruńczyk, [Warszawa] 2005, s. 87 oraz *Solidarność, Zachód i węże. Służba*

W przekonaniu autorki niniejszych rozważań historię Polski lat 1968–1989 lepiej rozumie się, czytając wiersze Stanisława Barańczaka, z kolei wiersze te stają się jeszcze bardziej wyraziste, jeszcze bardziej poruszające, jeśli zna się biografię poety. Praca, wciąż niezakończona, nad ustalaniem drobnych szczegółów faktograficznych związanych z jego życiem i twórczością prowadzi do zaufka biografistyki. Oraz do kolejnych pytań.

Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur „Solidarności” 1981–1985, s. 23. W czasie obchodów 25. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956, a zatem trzy miesiące po wyjeździe Barańczaka do USA, czytano pod odsłanianymi wówczas Poznańskimi Krzyżami jego „wiersz i nazwisko z listy komitetu honorowego” (Z. Herbert, S. Barańczak, *Korespondencja (1972–1996)*, s. 11). „Oddział PAPP [Północnoamerykańskiego Studium Spraw Polskich] w Los Angeles zainaugurował rok 1983 dobrze przygotowanym cyklem wykładów prof. Stanisława Barańczaka”. W styczniu 1983 r. na University of Southern California w Los Angeles poeta „wygłosił wykład na temat współczesnej literatury polskiej jako istoty ruchu oporu w Polsce. Barańczak brał również udział w spotkaniu na terenie polskiej parafii w Los Angeles, gdzie opowiadał o problemach twórców krajowych z komunistyczną cenzurą i zapoznawał zebranych z ówczesnym stanem wolności słowa w Polsce”. W maju 1984 r. na uniwersytecie w Yale podczas międzynarodowej konferencji „Współczesna Polska w perspektywie historycznej” Barańczak poruszał tematy związane z kulturą niezależną w PRL, natomiast w dniach 14–20 IX 1985 r. wziął udział w Kongresie Kultury Polskiej na Obczyźnie w Londynie, w sesji „Literatura polska na obczyźnie” prowadzonej przez prof. Józefa Bujnowskiego. Zob. *Emigracja a środowiska kultury niezależnej w kraju*, red. S. Flis, Gdańsk 2014 tu: s. 20–22, s. 134–135. Wg Anny Barańczakowej w ciągu pierwszego roku lub dwóch lat po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce Stanisław Barańczak wygłosił w Ameryce „ok. 50 gościnnych wykładów głównie na amerykańskich i kanadyjskich uniwersytetach i [w] ośrodkach kulturalnych” „na tematy polskie, zarówno literackie, jak i dotyczące demokratycznej opozycji w Polsce, Solidarności, cenzury, łamania praw ludzkich, wydawnictw podziemnych itd.” (wiadomość z dn. 7 XI 2013). Polskie tematy powracały w wierszach Stanisława Barańczaka pisanych za oceanem, np. *Przyrzecanie porządku* [XII 1981–VII 82] (*Wiersze zebrane*, s. 278–285) i *Msza za Polskę w St. Paul’s Church, grudzień 1984* (*Wiersze zebrane*, s. 293–294). W USA Barańczak z wielkim rozmachem kontynuował swoją twórczość translatorską, popularyzując polską literaturę w Ameryce m.in. poprzez amerykańskie wydanie *Uciekiniera z Utopii (A Fugitive from Utopia: The Poetry of Zbigniew Herbert)*, Cambridge, Mass. & London 1997) oraz tłumaczenie na angielski *Trenów* Jana Kochanowskiego i poezji Wisławy Szymborskiej. W 1984 r. Stanisław Barańczak pojawia się w opracowaniu Departamentu V MSW jako „członek zarządu sponsorów” Komitetu Pomocy Solidarności działającego w USA (*Solidarność, Zachód i węże. Służba Bezpieczeństwa wobec emigracyjnych struktur „Solidarności” 1981–1985*, s. 487).

Istnieje bowiem niewątpliwie potrzeba scalenia biografii literackiej i politycznej Stanisława Barańczaka. Poznanie biografii poety jawi się jako szansa na jeszcze pełniejszy odbiór jego poezji i nieco bardziej intymny z nią kontakt, jako że z autobiograficznych fundamentów jego wierszy wyłania się obraz nie tyle trzeźwo myślącego naukowca czy aktywnego działacza opozycji, ale przede wszystkim wrażliwego człowieka, który obserwuje świat i określa w nim miejsce dla siebie.

Kariera Stanisława Barańczaka rozwijała się dzięki jego systematycznej pracy, uporowi, mimo mieszkania najpierw kątem z całą rodziną u matki, następnie w betonowym wielkim bloku, pełnym obcych odgłosów, zapachów, spraw, w M-4 zabezpieczonym odpowiednio przez służby specjalne, czujnie obserwujące i podsłuchujące rodzinę Barańczaków przez kilka lat⁶⁴. Jakże przejmująco, przy takiej świadomości, rozbrzmiewają w pamięci czytelnika słowa:

Skoro już musisz krzyczeć, rób to cicho (ściany
mają
uszy), skoro już musisz się kochać,
zgaś światło (sąsiad
ma lornetkę), skoro już

musisz cierpieć, rób to we własnym domu (życie
ma
swoje prawa), skoro

już musisz żyć, ogranicz się we wszystkim (wszystko
ma
swoje granice).⁶⁵

Stanisław Barańczak na szczęście się nie ograniczał. Mimo esbectkich obserwacji, podsłuchów, utrudniania mu życia poprzez częste

⁶⁴ O istnieniu podsłuchu w mieszkaniu Barańczaków świadczą dokumenty: AIPN Po, 08/1838, t. 1, k. 42; t. 3, k. 16.

⁶⁵ S. Barańczak, *Skoro już musisz krzyczeć, rób to cicho* z tomu *Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu* (1980) [w:] tenże, *Wiersze zebrane*, s. 223. Edward Balcerzan, odnosząc się do *Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu*, stwierdził, że w odróżnieniu od prezentowanej rzeczywistości, ta „poezja – woła o bunt”. E. Balcerzan, *Śmiech pokoleń – płacz pokoleń*, Kraków 1997, s. 12.

zatrzymania, przesłuchania, podsyłanie mu tajnych współpracowników, prowadził z żoną niemalże dom otwarty, wychowywał dzieci i ... pracował. Na przykładzie jego fantastycznie realizowanej kariery literackiej, o czym świadczą wspomniane wyżej świadectwa żywej recepcji jego twórczości przez kolejne pokolenia, począwszy od lat 70., poprzez niezależny obieg wydawniczo-czytelniczy, aż po czasy polemik literackich w Polsce po 1989 roku, widać wyraźnie, jak zbędny bywa państwowy mecenat w przypadku utalentowanego pisarza, który doskonale zna swoje mocne strony i przez lata wytrwale pracuje, z właściwą sobie wrażliwością poddając poetyckiej refleksji sprawy człowieka, a w eseistyce wyrażając własne zdanie w sprawach politycznych.

Takiego właśnie wrażliwego i przejętego egzystencją człowieka zaprezentował Jerzy Satanowski w spektaklu *Mister Barańczak* zrealizowanym w 2013 roku w Teatrze Nowym w Poznaniu⁶⁶. Spektakl, mimo że nie całkiem doskonały, był niezwykle ciepło przyjmowany przez poznańską publiczność, być może dlatego, że z za portretu poety kreślonego na scenie, dzięki jego wierszom, wyłonił się niezwykle intymny portret człowieka przełomu wieków XX i XXI. I może po latach, tak jak na deskach poznańskiego teatru, zapomniana zostanie bardziej doraźna część twórczości Stanisława Barańczaka, pozostawiając go w pamięci kolejnych pokoleń jako twórcę przede wszystkim egzystencjalnego; nie da się jednak przemilczeć faktu, że dla niego samego aktualna sytuacja historyczna czy wręcz polityczna Polski miała znaczenie i że stała się tematem, a wielokrotnie też źródłem jego twórczości⁶⁷.

Częstokroć do pełnego zrozumienia sytuacji narratora wierszy Barańczaka, zwłaszcza tych z lat. 70. i początku 80., sama erudycja, świadomość twórczych, filozoficznych, kulturowych odniesień nie wystarczy. Pod skarnawalizowanym obrazem peerelowskiej rzeczywistości, między innymi dzięki wykorzystaniu przez poetę siły żywiołów karykatury, parodii, groteski i szyderstwa, jak to widzi Jerzy

⁶⁶ *Mister Barańczak. Żeby w tej kwestii była pełna jasność*, reż. J. Satanowski, Teatr Nowy w Poznaniu, premiera 25 X 2013 r.

⁶⁷ J. Kandziora, *Ocalony w gmachu wiersza. O poezji Stanisława Barańczaka*, s. 8-9, 16-17, 35-36, 55-78, 101-123.

Kandziora⁶⁸, kryje się – jak to widzi pisząca te słowa – realny dramat jednostki w komunistycznym państwie. Systemowe zniewolenie przełamują właśnie powyższe środki literackie, opanowanie i zdemaskowanie języka władzy, będącego poniekąd językiem zawołowanej przemocy, a także, i tu się z Jerzym Kandziorą w pełni zgadzam, otwarcie się podmiotu lirycznego na *sacrum*⁶⁹.

Przyglądanie się kolejnym faktom z życia poety, a przecież jeszcze nie wszystkim, i kolejnym wierszom na tle polskiej historii najnowszej otworzyło zatem nowe możliwości interpretacyjne. Wartość studiów polonistycznych nad literaturą czasów PRL-u w znaczący sposób można podnieść poprzez wzbogacenie warsztatu historyka literatury o narzędzia z warsztatu historyka, a tym samym „przygód człowieka książkowego”⁷⁰ – o smak przygód archiwalnych.

Do biogramu, a tym bardziej do biografii, Stanisława Barańczaka winno się jednak przystępować z „chirurgiczną precyzją”, aby mimowolnie nie dokonać nawet delikatnej „korekty twarzy” poety.

Summary

The case of Stanisław Barańczak

The article discusses ways of presenting Stanisław Barańczak in literary theory and historical studies but also in biography entries published, for instance, in encyclopaedias, reference books and anthologies. The author of the essay draws upon her own expertise in Polish philology and history as well as the lessons learned while

⁶⁸ Tamże, s. 78-101. Stanisława Barańczaka i jego przyjaciół, również opozycjonistów – Lecha Dymarskiego i Wojciecha Wołyńskiego – cechowało niezwykle poczucie humoru, które im pomagało przetrwać w PRL-owskiej codzienności, natomiast budziło trwogę u pracowników Służby Bezpieczeństwa, gdy np. podsłuchiwali oni spotkanie poświęcone planom wydawania satyrycznego tygodnika „Pała” (IPN Po, 08/1838, t. 1, k. 28). W rzeczywistości, wg wyjaśnień Wojciecha Wołyńskiego, artyści rozmawiali o „Szlabanie” – satyrycznym dodatku do „Biuletynu Informacyjnego KOR” – i specjalnie „mówili do podsłuchu”.

⁶⁹ Tamże, s. 101-123.

⁷⁰ Określenie E. Balcerzana, zob. *Przygody człowieka książkowego (ogólne i szczególne)*.

working on the poet's profile for the *Encyclopaedia of 'Solidarity'* [*Encyklopedia "Solidarności"*]. In the essay, the issue of two separate places the author of *Ethics and Poetics* [*Etyka i poetyka*] has in Polish history and in the history of Polish literature is the focal point of her reflection, as well as the question why that is so. She postulates that the image of the poet and that of the dissident be combined in one biography. Moreover, she indicates that there are two meanings of a career in Stanisław Barańczak's case, and discusses research prospects related to the writing of his biography. The complexity of the poet's biography seems to offer an opportunity to view his work, among other things, from a more innovative perspective. Writing the article, the author relied on studies on literary theory and modern history as well as sources from a number of archives.